



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

28 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Paweł Grzegorczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Anna Matczak

po rozpoznaniu na rozprawie 28 listopada 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Z. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 15 kwietnia 2021 r., I AGa 6/21,
w sprawie z powództwa G. spółki akcyjnej w restrukturyzacji w W.
przeciwko Z. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o zapłatę,

- 1. oddała skargę kasacyjną;**
- 2. obciąży kosztami postępowania kasacyjnego pozwaną,
pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.**

Grzegorz Misiurek Paweł Grzegorczyk Dariusz Zawistowski

(K.G.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, zasądził od pozwanej Z. Sp. z o.o. w W. na rzecz strony powodowej Zarządcy masy sanacyjnej G. S.A. w restrukturyzacji w W. kwotę 229 397,57 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 11 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty (pkt I) i orzekł o kosztach postępowania (pkt II).

Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 25 maja 2018 r. G. S.A. złożyła pozwanej ofertę sprzedaży energii elektrycznej. W ofercie tej wskazano miejsce dostarczenia energii elektrycznej, wolumen energii elektrycznej, jej ceny, warunki płatności i zasady rozliczeń oraz okres obowiązywania umowy. W ofercie wskazano, że umowa ma obowiązywać od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2019 r.

Również w dniu 25 maja 2018 r. ofertę sprzedaży energii elektrycznej złożyła pozwanej T. Sp. z o.o. w K.. Z kolei w dniu 30 maja 2018 r. ofertę sprzedaży energii elektrycznej złożyła pozwanej E. S.A. w O..

W dniu 30 maja 2018 r. pozwana złożyła oświadczenie o przyjęciu oferty sprzedaży energii elektrycznej złożonej przez G. S.A. Następnie strony prowadziły rozmowy, w trakcie których uzgadniały szczegóły, w szczególności sposób fakturowania i rozliczenia. W trakcie rozmów pozwana nie kwestionowała postanowień dotyczących możliwości wypowiedzenia umowy z zachowaniem 3-miesięcznego terminu wypowiedzenia.

W dniu 7 listopada 2018 r. G. S.A. jako sprzedawca zawarła z pozwaną jako klientem umowę sprzedaży energii elektrycznej w formie pisemnej. Na jej podstawie sprzedawca zobowiązał się do sprzedaży klientowi energii elektrycznej (§ 2 ust. 1 lit. a), a klient do terminowego regulowania należności za energię oraz innych należności wynikających z umowy (§ 2 ust. 2 lit. c).

Rozliczenia między stronami miały odbywać się według cen i opłat określonych w załączniku nr 2, dla właściwych grup taryfowych wyszczególnionych w załączniku nr 1. Do cen należało doliczyć podatek od towarów i usług w wysokości zgodnej z przepisami prawa (§ 4 ust. 1). Rozliczenia miały odbywać się za pełny

miesiąc kalendarzowy, według cen i opłat określonych w załączniku nr 2 (§ 6 ust. 1). W przypadku niedotrzymania terminu płatności faktur sprzedawca mógł obciążyć klienta odsetkami ustawowymi (§ 7 ust. 2).

Umowa wchodziła w życie z dniem zawarcia (§ 9 ust. 1). Strony ustaliły, że rozpoczęcie sprzedaży energii nastąpi nie wcześniej niż od dnia 1 stycznia 2019 r. (§ 9 ust. 2). Umowa została zawarta na czas oznaczony do dnia 31 grudnia 2019 r. (§ 9 ust. 6). Każda ze stron mogła wypowiedzieć umowę w formie pisemnej pod rygorem nieważności, z zachowaniem 3 - miesięcznego okresu wypowiedzenia, ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego (§ 10 ust. 1).

W dniu 13 grudnia 2018 r. strony zawarły aneks do umowy z dnia 7 listopada 2018 r. uzupełniając listę punktów poboru energii.

Pismem z dnia 19 listopada 2018 r. strona powodowa wypowiedziała pozwanej umowę sprzedaży z zachowaniem trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia. Pismo to zostało doręczone pozwanej w dniu 22 listopada 2018 r. W odpowiedzi, pismem z dnia 28 grudnia 2018 r. pozwana wezwała stronę powodową do cofnięcia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, wskazując m.in., że działanie strony powodowej narusza dobre obyczaje kupieckie. Pismem z dnia 17 stycznia 2019 r. strona powodowa podtrzymała stanowisko o skuteczności wypowiedzenia umowy sprzedaży.

W związku z wypowiedzeniem umowy pozwana zawarła umowę sprzedaży z T. Sp. z o.o. w K.. Cena energii elektrycznej przyjęta w tej umowie była wyższa aniżeli cena przyjęta w umowie między stroną powodową a pozwaną.

W dniu 11 marca 2019 r. G. S.A. wystawił pozwanej fakturę nr [...] na kwotę 229 397,57 zł brutto z terminem płatności na dzień 10 kwietnia 2019 r. z tytułu sprzedanej energii elektrycznej. Pismem z dnia 12 kwietnia 2019 r. strona powodowa wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 489 299,92 zł w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania. W piśmie tym wskazano, że kwota ta należy się w związku z opóźnieniem w zapłacie faktur o numerach: [...] i [...]1. Wezwanie to zostało doręczone pozwanej w dniu 16 kwietnia 2019 r.

Dnia 27 listopada 2019 r. pozwana wystawiła stronie powodowej notę księgową nr 4/2019 na kwotę 492 976,82 zł. Nota ta, z terminem płatności na dzień

3 grudnia 2019 r., została wystawiona tytułem roszczenia odszkodowawczego w związku z umową sprzedaży energii elektrycznej z dnia 7 listopada 2018 r. Nota ta została doręczona stronie powodowej w dniu 28 listopada 2019 r. Tego samego dnia pozwana wystosowała do strony powodowej wezwanie do zapłaty wskazanej kwoty, w terminie do dnia 3 grudnia 2019 r. W piśmie tym wskazano, że żądana kwota stanowi szkodę, jaką poniosła pozwana w związku z wypowiedzeniem umowy sprzedaży energii elektrycznej z dnia 7 listopada 2018 r. Żądana kwota stanowiła różnicę pomiędzy ceną, jaką pozwana zapłaciłaby zgodnie z wypowiedzianą umową, a kwotą, jaką faktycznie musiała wydatkować.

W piśmie z dnia 4 grudnia 2019 r. pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu kwoty należnej jej od strony powodowej z tytułu poniesionej szkody, objętej notą księgową nr 4/2019, z wierzytelnością przysługującą stronie powodowej względem pozwanej, stwierdzonej fakturą nr [...] w kwocie 229 397,57 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo podlegało uwzględnieniu w całości. Sąd uznał, że zarzuty pozwanej, jakoby sprzedawca prowadził negocjacje w złej wierze i z tego tytułu był zobowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej pozwanej, były niezasadne. Wypowiedzenie umowy przez stronę powodową stanowiło skorzystanie z uprawnienia, jakie przyznawała jej zawarta przez strony umowa. Sąd wyjaśnił, że w takiej sytuacji nie można mówić o tym, że strona powodowa dopuściła się nienależytego wykonania umowy (art. 471 k.c.), bądź czynu niedozwolonego (art. 415 k.c.). Okoliczność, że na skutek wypowiedzenia umowy pozwana musiała poszukiwać innego dostawcy energii, w wyniku czego zawarła umowę z T. Sp. z o.o. po wyższej cenie, nie stanowiła szkody w rozumieniu powołanych przepisów i nie pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem strony powodowej.

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2021 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, na skutek apelacji strony pozwanej, oddalił apelację (pkt I) i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II).

Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Zgodził się również z konkluzją co do zasadności dochodzonego roszczenia. Sąd Apelacyjny zauważył, że spór ogniskował się wokół istnienia

po stronie pozwanej wierzytelności w wysokości 492 976,82 zł, która została przedstawiona do potrącenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że wierzytelność ta, której źródłem miało być naprawienie szkody w związku z wcześniejszym rozwiązaniem umowy sprzedaży przez stronę powodową, nie powstała. Sąd Apelacyjny zaakcentował, że strony umowy przewidziały obustronną możliwość rozwiązania stosunku zobowiązaniowego za wypowiedzeniem. Dłużnik spełnił świadczenie przez sprzedaż energii elektrycznej w lutym 2019 r., zaspokajając interes wierzyciela w czasie, w którym trwała umowa, jednak wcześniej – korzystając z treści zobowiązania – dokonał wypowiedzenia umowy. Sąd Apelacyjny wskazał, że zachowanie dłużnika było zgodne z postanowieniami umowy, a zaprzestanie sprzedaży energii elektrycznej nie stanowiło nienależytego wykonania zobowiązania. Konieczność zakupu przez pozwaną energii po wyższej cenie miała miejsce już po zakończeniu umowy sprzedaży i nie stanowiła efektu niewykonania zobowiązania przez powódkę.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego złożyła pozwana, zarzucając – w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej – naruszenie art. 58 § 1 w związku z art. 353¹ k.c., a także naruszenie art. 5 k.c. Na tej podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzucając naruszenie art. 58 § 1 w związku z art. 353¹ k.c. pozwana wskazywała na błędne niezastosowanie tego przepisu w stanie faktycznym, w którym treść § 10 ust. 1 w związku z ust. 3 umowy sprzedaży stanowiła, zdaniem pozwanej, przekroczenie granic swobody umów, wobec czego postanowienia te powinny zostać uznane za bezwzględnie nieważne. Zdaniem pozwanej, zastrzeżenie kary umownej na rzecz powódki zawarte w § 10 ust. 3 umowy sprzedaży prowadziło *de facto* do tego, że ewentualne wypowiedzenie umowy przez pozwaną nie pociąga za sobą wobec niej żadnych zmian w zestawieniu z sytuacją, w której umowa obowiązywałaby w niezmiennym kształcie do końca okresu, na który została zawarta, ponieważ kara umowna na rzecz powódki została ustalona w tej samej wysokości, co cena za sprzedaż energii. W konsekwencji zawarte w umowie

sprzedaży uprawnienie do jej wypowiedzenia przez skarżącą było pozorne. Skarżąca podniosła również, że analogiczny obowiązek zapłaty kary umownej na wypadek wypowiedzenia umowy sprzedaży przed upływem terminu, na który została zawarta, nie został zastrzeżony w odniesieniu do powódki.

Wyrażona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów stanowi odzwierciedlenie konstytucyjnych zasad autonomii woli (art. 31 ust. 1 Konstytucji) i swobody działalności gospodarczej (art. 20 Konstytucji). Nie ma jednak absolutnego charakteru i może podlegać ograniczeniom wynikającym z ustawy, zasad współżycia społecznego i właściwości (natury) stosunku prawnego (art. 353¹ w związku z art. 58 § 1 i 2 k.c.). Ograniczenia te należy postrzegać jako spójny system mający zapobiegać zawieraniu i wywodzeniu skutków prawnych z umów, których treść lub cel w niedopuszczalny sposób godzi w nadrzędny interes publiczny lub prywatny (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2018 r., III CZP 93/17, OSNC 2018, nr 10, poz. 98).

O ile kryterium właściwości (natury stosunku prawnego) nakazuje respektowanie określonego modelu (wzorca) dogmatycznego stosunku zobowiązaniowego lub kategorii tych stosunków, o tyle kryterium zasad współżycia społecznego odsyła do otwartego katalogu norm pozaprawnych, w szczególności moralnych i etycznych, co w relacjach kontraktowych przekłada się na konieczność oceny umowy przez pryzmat takich wymagań, jak słuszność (uczciwość) kontraktowa, dobre obyczaje handlowe lub zakaz nadużywania silniejszej pozycji kontraktowej. Niekorzystne ukształtowanie treści umowy dla jednej ze stron, nawet jeżeli jest ono widoczne *prima vista*, nie oznacza jednak, że umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. O sprzeczności takiej można mówić co do zasady dopiero wtedy, gdy nierównomierne ukształtowanie praw i obowiązków umownych było konsekwencją nadużycia, chociażby na skutek niedbalstwa, silniejszej pozycji kontraktowej przez drugą stronę. W taki sposób należy postrzegać utrwalony pogląd judykatury, według którego faktycznie nierówne ukształtowanie praw i obowiązków stron umowy nie koliduje z zasadą swobody umów; kolizja ta może jednak wystąpić wtedy, gdy do krzywdzącego ułożenia relacji umownej doszło przy świadomym bądź spowodowanym niedbalstwem wykorzystaniu przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji (por. np. wyroki Sądu Najwyższego

z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 478/07, z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 658/12, z dnia 19 września 2013 r., I CSK 651/12, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 76, z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 804/14, OSNC-ZD 2017, nr B, poz. 32, z dnia 15 lutego 2018 r., I CSK 339/17, z dnia 15 czerwca 2018 r., I CSK 491/17, z dnia 5 marca 2019 r., II CSK 57/18, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2014 r., III CSK 74/13).

Argumentacja skargi w zakresie rozważanego zarzutu skupiała się na unaocznieniu asymetrii praw i obowiązków stron umowy sprzedaży z dnia 7 listopada 2018 r., związanej przede wszystkim z tym, że jakkolwiek prawo wcześniejszego rozwiązania umowy za wypowiedzeniem przysługiwało obu stronom, to jednak skorzystanie z niego przez pozwaną było obwarowane karą umowną, co ze względu na wysokość tej kary czyniło je w istocie pozornym. Prawo wypowiedzenia przysługujące powódce miało natomiast swobodny charakter, co w ocenie skarżącej materializowało naruszenie zasad słuszności kontraktowej.

Nie negując, że wskazana dysproporcja rzeczywiście miała miejsce w spornej relacji umownej, dokonane ustalenia faktyczne, wiążące dla Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), nie pozwalały przyjąć, aby niekorzystne dla pozwanej ukształtowanie mechanizmu przedterminowego wypowiedzenia umowy było następstwem wykorzystania przewagi kontraktowej ze strony powódki, a w konsekwencji wykraczało poza nierówność stron umowy akceptowaną przez porządek prawny w ramach autonomii woli stron, zwłaszcza przy uwzględnieniu, że strony są przedsiębiorcami zajmującymi się profesjonalnie sprzedażą energii elektrycznej na poszczególnych poziomach łańcucha dystrybucji, a różnica potencjałów ekonomicznych między nimi nie została w sprawie ujawniona. Sąd Najwyższy dostrzegł wprawdzie, że w postępowaniu przed Sądami *meriti* pozwana szeroko wskazywała na narzucenie jej postanowień umownych dotyczących wcześniejszego wypowiedzenia umowy, w tym w kontekście zastrzeżonej na rzecz powódki kary umownej, a także na przymusowe położenie wynikające z gwałtownego wzrostu cen energii elektrycznej i niemożności znalezienia innego dostawcy; składała również wnioski dowodowe dotyczące m.in. zakresu negocjacji treści umowy i braku wpływu skarżącej na postanowienia dotyczące możliwości wcześniejszego rozwiązania umowy i obowiązku zapłaty kary

umownej. Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacyjne dotyczące tej materii, jak również dotyczące jej i ponowione w apelacji wnioski dowodowe za bezzasadne, wskazując, że okoliczności odnoszące się do sposobu prowadzenia negocjacji nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Kontrola prawidłowości tego stanowiska przez Sąd Najwyższy wymagałaby jednak sformułowania w skardze stosownych zarzutów naruszenia prawa procesowego, których skarżąca nie objęła podstawami kasacyjnymi. W podstawach tych ograniczono się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, które wyznaczały wiążąco zakres rozpoznania skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Sąd Najwyższy nie mógł zatem dokonać oceny trafności stanowiska Sądu Apelacyjnego co do zaniechania ustaleń w tej materii, a tym bardziej czynić samodzielnych dociekań co do rzeczywistego przebiegu zdarzeń poprzedzających podpisanie umowy w aspekcie wprowadzenia do niej postanowień pozwalających na jej przedterminowe wypowiedzenie.

Za podstawę oceny zarzutu naruszenia art. 58 w związku z art. 353¹ k.c. Sąd Najwyższy przyjął zatem ustalone okoliczności sprawy, co przy uwzględnieniu spoczywającego na pozwanej ciężaru dowodu w zakresie faktów świadczących o wykorzystaniu przewagi kontraktowej (art. 6 k.c.), skutkowało bezzasadnością zarzutu naruszenia powołanych przepisów.

Niezależnie od tego, należało wskazać, że w razie stwierdzenia ewentualnego wyjścia poza granice swobody umów w związku z ewentualnym nadużyciem przewagi kontraktowej przez stronę powodową, kwestią wymagającą odrębnej oceny byłby wpływ tego naruszenia na skuteczność wypowiedzenia umowy, a w konsekwencji zasadność podnoszonego przez pozwaną roszczenia odszkodowawczego. Jeśli bowiem, jak podnosiła pozwana, rażąca dysproporcja praw i obowiązków stron tkwiła w jednostronnym zastrzeżeniu kary umownej, które czyniło pozornym prawo do wypowiedzenia umowy przed upływem terminu w zakresie, w jakim prawo to miało przysługiwać pozwanej, to taka nierównowaga nie musiałaby oznaczać, że nieważnością dotknięty jest cały mechanizm wcześniejszego wypowiedzenia umowy terminowej. Nie jest bowiem wykluczone założenie, że nieważnością jest w tej sytuacji objęte tylko – z uwzględnieniem postulatu utrzymania umowy w kształcie pozwalającym na jej dalsze funkcjonowanie przy słusznym rozkładzie praw i obowiązków stron (por. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22, OSNC-ZD 2022, nr C, poz. 50) – niesymetryczne zastrzeżenie kary umownej należnej powodce bądź sposób określenia jej wysokości. Eliminacja tego zastrzeżenia, jako kolidującego z zasadami słuszności kontraktowej, *in abstracto* uchylałaby wytykaną przez skarżącą dysproporcję, *in concreto* nie rzutowałaby jednak na skuteczność wypowiedzenia umowy przez stronę powodową. Skarga kasacyjna nie zawierała natomiast argumentów, które mogłyby wskazywać, aby zastrzeżenie obustronnego prawa do wcześniejszego rozwiązania za wypowiedzeniem zawartej *in casu* terminowej umowy sprzedaży godziło *per se* w zasady współżycia społecznego bądź właściwość (naturę) stosunku prawnego, a tym samym stanowiło niedopuszczalne odstępstwo od zasady swobody umów, zwłaszcza w relacji obustronnie profesjonalnej (por. w tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CKN 470/01). Wniosek taki nie wynika w każdym razie z analizowanego przez Sąd *meriti* art. 4j ust. 3a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 266); skarżąca nie powoływała się zresztą na ów przepis w postępowaniu kasacyjnym.

Przechodząc do oceny drugiego zarzutu kasacyjnego, należało wskazać, że wyrażona w art. 5 k.c. klauzula nadużycia prawa podmiotowego pozwala na wyjątkową odmowę udzielenia ochrony prawu podmiotowemu w związku z okolicznościami, które czyniłyby taką ochronę nieakceptowalną ze względu na racje aksjologiczne lub funkcjonalne, oparte na powszechnie uznanych w społeczeństwie wartościach. Rozwiązanie to służy uelastycznieniu porządku prawnego, pozwalając sądowi sięgnąć do refleksji funkcjonalnych, dotyczących przeznaczenia (celu) konkretnego uprawnienia, oraz argumentów aksjologicznych, pozwalających na ocenę jego wykonywania przez pryzmat zasad słuszności i moralności. Przenika ono całą sferę prawa prywatnego, odnosząc się również do relacji profesjonalnych.

W judykaturze akceptuje się stosowanie art. 5 k.c. także do wykonywania prawa podmiotowego, którego treścią jest wypowiedzenie umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r., V CSK 698/14, z dnia 7 lipca 2016 r., III CNP 26/15, a także z dnia 10 lipca 2020 r., II CSK 558/18, OSNC 2021, nr 1, poz. 6, ze wskazaniem jednak na pierwszeństwo sankcji wynikającej z art. 58 § 2 k.c. jako dalej idącej). W każdym jednak przypadku stosowanie tego przepisu musi

respektować jego ogólne założenia, tj. wyjątkowy i subsydiarny charakter, nakaz uwzględnienia ogółu okoliczności sprawy i postulat wstrzemięźliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2018 r., II CSK 539/17, OSNC-ZD, nr C, poz. 37).

Pozwana uzasadniała zarzut naruszenia art. 5 k.c. wskazując szeroko, że skierowana do niej oferta, z racji swojej konkurencyjności, miała w istocie podstępny i nielojalny charakter. Zdaniem pozwanej, oferta ta miała służyć przyciągnięciu kontrahentów przy jednoczesnym braku woli realizacji umowy w objętym nią kształcie. Pozwana wskazywała również na zmodyfikowanie przez stronę powodową założeń oferty już w czasie trwania stosunku obligacyjnego i świadome działanie strony powodowej, która z góry miała zakładać wypowiedzenie umowy, aby następnie ukształtować cenę na poziomie rynkowym. Strona powodowa miała w ten sposób dążyć do osiągnięcia skutku tożsamego z tym, który powstałby, gdyby umowa została zawarta po cenach oferowanych pozwanej przez innych kontrahentów.

Rzecz jednak w tym, że okoliczności te pozostawały częściowo niewykazane w postępowaniu przed Sądami *meriti*, a w pozostałym zakresie nie stwarzały podstaw do uznania, iżby wypowiedzenie umowy stanowiło nadużycie prawa. Z podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku nie wynikało, aby strona powodowa z góry zakładała, że wypowie umowę po krótkim czasie od jej podpisania; Sąd Okręgowy ustalił również, iż G. S.A. kupiła w czerwcu 2018 r. energię elektryczną w wolumenie pozwalającym na zaspokojenie potrzeb pozwanej, a Sąd Apelacyjny ustalenia te potwierdził, oddalając podniesiony przez pozwaną zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Postępowanie kasacyjne, jak wielokrotnie podnoszono w judykaturze, nie stanowi natomiast kolejnej odsłony sporu w zakresie oceny dowodów i prawidłowości opartych na nich ustaleń faktycznych.

Jeżeli nawet uznać, że strona powodowa przewidywała, iż może wypowiedzieć umowę przed upływem czasu, na który została zawarta, to dostrzeżenia wymagał z jednej strony fakt, iż oferowane przez nią warunki cenowe były - co wynikało wprost z twierdzeń skargi kasacyjnej - „nad wyraz konkurencyjne”, z drugiej zaś strony eksponowana przez pozwaną zmiana założeń oferty nie mogła

dojść do skutku w sposób jednostronny, lecz wymagała akceptacji pozwanej dla związania się umową o określonej – zmodyfikowanej wobec oferty – treści, w tym dla tych jej postanowień, które zawierały klauzulę przedterminowego wypowiedzenia i znacznie obniżały stabilność powstającego na jej podstawie stosunku prawnego. Spostrzeżenie to pozostaje w związku z wcześniejszymi uwagami, w których była mowa o tym, że pozwana nie dowiodła, aby mechanizm wcześniejszego wypowiedzenia umowy został jej narzucony w warunkach nadużycia przewagi kontraktowej. Wypowiedzenie umowy nie miało ponadto natychmiastowego charakteru, lecz nastąpiło z zachowaniem trzymiesięcznego terminu, który nie może być uznany za nadmiernie krótki. Z ustaleń faktycznych nie wynikało również, na jakie gwarancje w zakresie stabilności umowy pozwana mogłaby liczyć u innych sprzedawców, oraz o ile ceny oferowane przez innych kontrahentów różniły się wyjściowo od cen zaoferowanych przez stronę powodową.

Przy ocenie stosowania art. 5 k.c. uwzględnienia wymagało ponadto, że powołując się na ten przepis pozwana dążyła nie tylko do obezwładnienia wypowiedzenia umowy sprzedaży, lecz odmowy zapłaty ceny za sprzedaną jej po konkurencyjnej cenie energię z powołaniem się na wierzytelność wzajemną, której źródłem miałoby być zaniechanie dalszego wykonywania umowy przez stronę powodową. Taka konstrukcja zakłada jednak nie tylko nieskuteczność konkretnego wypowiedzenia umowy, lecz niemożność skorzystania z prawa do wypowiedzenia umowy przez stronę powodową w całym okresie jej trwania, co koliduje z sytuacyjnym uwarunkowaniem klauzuli nadużycia prawa podmiotowego. Jakkolwiek stosowanie art. 5 k.c. może prowadzić także do trwałego obezwładnienia prawa podmiotowego, przypadki takie są jednak wyjątkowe (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2018 r., II CSK 203/17). *In casu* pozwana zamierzała natomiast osiągnąć przy pomocy klauzuli nadużycia prawa podmiotowego skutek analogiczny do tego, jakby prawo do wypowiedzenia umowy przed upływem końcowego terminu, na jaki umowa została zawarta, nie zostało w ogóle skutecznie zastrzeżone.

Podnieść należało wreszcie, że o ile art. 5 k.c. ma zastosowanie również w relacji obustronnie profesjonalnej, to specyfika obrotu gospodarczego i oczekiwania stawiane przedsiębiorcom w aspekcie przewidywania ryzyk

związanych z procesami rynkowymi powodują, że szczególnego znaczenia nabiera w tych przypadkach postulat wstrzemięźliwego sięgania do klauzuli nadużycia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2018 r., I CSK 629/17 i powołane tam dalsze orzecznictwo). Jeżeli zatem pozwana zarzucała, że strona powodowa nie brała pod uwagę ryzyka rynkowego składając ofertę niezgodną z realiami ekonomicznymi, względnie wiedząc, iż złożenie takiej oferty jest dla niej nieopłacalne, to również sama powinna liczyć się z tym, że zawarcie w umowie klauzuli wcześniejszego wypowiedzenia oznacza, iż klauzula ta może zostać wykorzystana przez stronę powodową, a tym samym, że umowa ta nie daje gwarancji, iż G. S.A. będzie sprzedawać pozwanej energię po cenach niekorzystnych dla sprzedawcy – a korzystnych dla pozwanej – przez cały czas trwania umowy. Postanowienie to było jasne w swojej treści; pozwana nie powoływała się zresztą na to, aby rozumiała je inaczej niż strona powodowa, bądź aby złożenie przez nią oświadczenia woli nastąpiło pod wpływem błędu w prawnym tego słowa znaczeniu (art. 84 i n. k.c.). Przeciwnie, jak wskazał Sąd Okręgowy, z materiału sprawy wynikało, że pozwana zdawała sobie sprawę zarówno z brzmienia oferty, jak i treści umowy w jej ostatecznym kształcie.

W tym stanie rzeczy, uwzględniając powołane wcześniej kryteria stosowania art. 5 k.c., nie było dostatecznych podstaw do stwierdzenia, iżby działanie strony powodowej polegające na wypowiedzeniu umowy z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia stanowiło w okolicznościach sprawy nadużycie prawa i nie zasługiwało na ochronę prawną.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴, art. 98 § 1-1¹ i art. 108 § 1 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[a.ł.]

Grzegorz Misiurek Paweł Grzegorzcyk Dariusz Zawistowski